

Gordon H. Southam
ambasador
Kanady
zawiedził
nasze miasto

Przed kilku dniami bawił w Legnicy ambasador Kanady z Warszawy z małżonką.

W towarzystwie przewodniczącej Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego mgr Piaseckiej i sekretarza Prezydium Miejskiej Rady Narodowej I. Presslera goście zwiedzili miasto, zapoznając się z jego dorobkiem gospodarczym i kulturalnym oraz zabytkami.

Ambasador i jego małżonka z uznaniem wyrazili się o osiągnięciach w zagospodarowaniu i rozwoju Legnicy, uzyskanych przez nasze społeczeństwo. Szczególną uwagę zwrócili na fakty, świadczące o stabilizacji warunków życia i zachodzących procesach konsolidacji ludności.

Apel

W okresie od dnia 3 do 11 czerwca br. odbędą się w naszym mieście obchody Dni Legnicy, uroczystość, którą w tym roku organizujemy po raz pierwszy dla podsumowania wielkiego dorobku społeczeństwa Legnicy oraz podkreślenia perspektyw rozwojowych otwierających się przed naszym miastem.

W związku z obchodami Dni Legnicy zapowiedziany jest duży napływ wycieczek oraz osób indywidualnych, które będą brały udział w obchodach.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz Komitet Obchodu Dni Legnicy zwracają się z gorącym apelem do ludności miasta o zgłaszanie kwaterek (pokoje z łóżkami i pościelą) dla naszych gości. Odpłatność za korzystanie z noclegu ustalona została w wysokości 35 zł od jednego łóżka.

Zgłoszenia prosimy kierować do dyrekcji Hoteli Miejskich w Legnicy, plac Dworcowy 9, telefon 39-92 - w terminie do dnia 25 maja br.

KOMITET OBCHODU
DNI LEGNICY

Oddział DBOR w Legnicy

Jak się dowiadujemy w Miejskiej Radzie Narodowej, Legnica otrzymała w tym roku nowe placówki. Będzie to oddział terenowy DBOR-u i Bank Inwestycyjny. Dzięki temu zmniejszy się ogromna liczba wyjazdów do Wrocławia i wiele spraw załatwi się na miejscu.

Poza tym uruchomione zostanie w naszym mieście Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. Powstanie ono na bazie Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego i oddziału jeleniogórskiego ZBM, które pracuje w Legnicy, (lemit)

Astronautyka i malarstwo tematem konferencji nauczycieli języka rosyjskiego

Wojewódzka konferencja nauczycieli języka rosyjskiego szkół zawodowych i techników, która odbyła się w środę 10 maja w sali Technikum Samochodowego należała do najciekawszych w tym roku. Tematem konferencji były sprawy astronautyki i sztuki radzieckiej. Nauczyciele z zainteresowaniem wysłuchali prelekcji oficera armii radzieckiej Diaramowa o historii sputników i o pierwszym kosmonaucie J.A. Gagarinie. W żywej dyskusji jaka wywiązała się o odczyty, na-

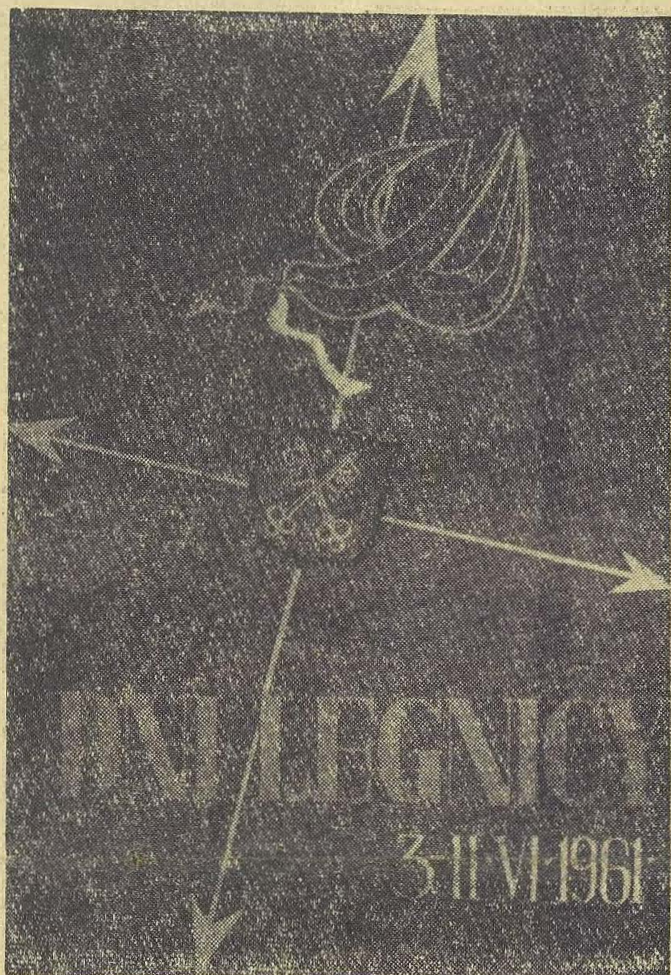
WIADOMOŚCI LEGNICKIE

ORGAN KOMITETÓW FRONTU JEDNOSCI NARODU TYGODNIK ZIEMI LEGNICKEJ

Nr 20 (216) Rok VIII

19 - 25 maja 1961 r.

Cena 1 zł



Rys. Marian Szeletnicki

Fot. M. Pawełek

Na naukę nigdy nie jest za późno

Aczkolwiek Legnica nie zajmuje czołowego miejsca w statystyce wypadków drogowych, bilans ich jednak nie może uspokajać. W roku bieżącym zanotowaliśmy już trzy groźne wypadki, w których jedna osoba poniosła śmierć, a dwie pozostałe ciężkie rany.

Przyczyną tych nieszczęść są przede wszystkim nietrzeźwi kierowcy i motocykliści, osoby piecze nie przestrzegające przepisów drogowych, dzieci pozostawione bez opieki na ulicy oraz rowerzyści i furamani, którzy jeżdżą najczęściej bez świateł w godzinach nocnych.

Mając powyższe na uwadze Komenda Wojewódzka M.O. organizuje wielką akcję porządkową na drogach publicznych od 15 do 23 maja.

- W Legnicy - informuje nas Z-ca Komendanta KP MO porucznik K. Pekalski - zwrócimy przede wszystkim uwagę na pieszych i kierowców. Chcemy, aby w wyniku naszej akcji kierowcy zaczęli szanować prawo pieszego do swobodnego poruszania się w

oznaczonych miejscach ulicy. Z drugiej zaś strony pieszy musi zrozumieć, że nawet w mieście na pewnych odcinkach ulic kierowcy mają prawo rozwijać dość dużą szybkość, że do przechodzenia przez ulice są wyznaczone specjalne miejsca.

W pierwszym etapie tej akcji, trwającym od 15 do 22 maja będziemy pouczać, zwracać uwagę na prawidłowe przejście, na zachowanie się w oznaczonych pismach zwłaszcza przy głównych skrzyżowaniach. W okresie tym nie będziemy jeszcze karać. Represje zaczniemy stosować w drugim etapie naszej akcji trwającym od 22 do 28 maja. Przechodnie nie przestrzegające zasad ruchu ulicznego karani będą mandatami. W

wypadku wybitnie niesterownego zachowania się przechodnia funkcjonariusze MO kierować będą spacer do kolegium karno-administracyjnego.

Z drugiej strony apelujemy gorąco do wszystkich legniczan, aby pomogli władzom MO w tej akcji przez zastosowanie się do udzielanych wskazówek.

Legnica przybiera coraz bardziej - bez przesady można to stwierdzić - wielkomiejski charakter. Na „Dni Legnicy” zjedzie do nas wielu gości z różnych stron kraju. Nie możemy się przecież przed nimi „popisywać” nieznanymi elementarnymi zasadami prawidłowego zachowania się na ulicy.

bt

W. W.

Wszyscy porządkujemy nasze miasto

Pod hasłem „NASZE MIASTO - NASZ DOM” przebiega tegoroczna kampania porządkowania Legnicy.

Biorą w niej udział wszystkie zakłady pracy, instytucje, organizacje, związki itp. Do akcji tej, w wyniku przeprowadzonych pogadanek, włączyła się masowo młodzież szkolna, która podjęła szereg różnorodnych, konkretnych prac związanych z zagadnieniem czystości i estetyki. Zakłada się więc działki biologiczne, utrwala ogródki szkolne, organizuje konkursy kącików czystości - pomiędzy poszczególnymi klasami i współzawodnicstwo w klasach co do ukwiecenia i estetyki oraz podejmuje się wiele, wiele innych zobowiązań i prac porządkowych.

Nasza młodzież szkolna nie ogranicza się jednak tylko do zadań ulicznych w ramach Konkursu Czystości i Estetyki. Młodzieżca myśl szuka własnych dróg społecznego promieniowania. I tak np. szkoła podstawowa Nr. 11 podjęła uchwałę odczytania przez Radę Klas 50 uczniów najbardziej zasłużonych. Inicjatywa godna podkreślenia, która jednocześnie w sposób jak najbardziej pozytywny świadczy o głębokich instynktach społecznego współżycia naszej młodzieży szkolnej.

Nie pozostaje również w tyle „oczko i pupulek” naszego społeczeństwa - harcerstwo. Z młodzieżowymi za- palem włączyło się ono do akcji kon-

kursowej i pod znamennym hasłem „WALKA Z KRÓLEM ŚMIECIEM” przeprowadziło gruntowne uporząd-

kowanie kilku ulic. Dalsze prace porządkowe ze strony harcerstwa w toku.

Prochy 78 ofiar faszystwu spoczęły w Mauzoleum w Gross-Rosen

Na placu apelowym byłego hitlerowskiego obozu śmierci w Gross-Rosen stawili się w niedzielę 14 maja delegacje organizacji ZBoWiD z całego Dolnego Śląska, aby oddać ostatnią posługę 78 nieznanym ofiarom faszystwu, których zbiorowy grób odkryto nielegalnie na terenie obozu. Ich umęczone prochy spoczną na zawsze u stóp Mauzoleum obozowego.

Podczas uroczystości w hucznie przemówienia b. wicelano obozu, przewodniczącego Powiatowego Oddziału ZBoWiD - Janusza Pękała, który żegnał towarzyszy i rzucił światło jeszcze jedno ostrzeżenie przed następującym faszystwem.

Już wkrótce „Dni Legnicy”

W dniach 3-11 czerwca 1961 r. święcić będziemy po raz pierwszy na naszej przastarej piastowskiej ziemi - „Dni Legnicy”. Uroczystości te mają charakter ogólnopolski i obchodzone są w ramach Tydzieńca Państwa Polskiego. Będą one radośnym podsumowaniem naszych osiągnięć w ciągu minionego XVI-lecia.

Komitet Obchodu przygotował na ten cel wiele pięknych i niezwykle atrakcyjnych imprez.

Oto niektóre z ciekawszych pozycji:

1. Korowód historyczny oraz dwudniowy Karnawał legnicki, który rozpocznie się 3. VI. godz. 16.00 w parku miejskim.

2. Pokaz ogni sztucznych w parku miejskim 3 i 4 czerwca.
3. Odbiermy pokaz gimnastyczny i taneczny młodzieży szkolnej na stadionie sportowym przy ul. 23 lipca w dniu 4 czerwca.

4. Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wrocław” wyróżnionego II nagrodą na Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Ludowych we Włocławku, oraz Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej, na stadionie przy ul. 23 lipca (tylko w dniu 4 czerwca godz. 16.00).
5. Estradowy Zespół Pieśni i Tańca „Marynka” wojewódzki wystąpi w dniach 3 i 4 czerwca w Radzieckim Kinie Zielonym o godz. 17.00 i 20.00.

6. Studenckie zespoły jazzowe - wyróżnione na Centralnych Eliminacjach Wielkiego Festiwalu Muzyki, Pieśni i Tańca, wystąpią tylko jeden raz w sali Teatru im. G. Duży przy ul. Leśnickiego 19.

7. Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” po sukcesach w Szwecji przed wyjazdem do CSRR wystąpi w dniach 7 i 8 czerwca br. w parku miejskim, w muzeum koncertowej.

8. Zespół Pieśni i Tańca Katowice wystąpi w dniach 10-11 czerwca br. w parku miejskim w muzeum koncertowej o godz. 17 i 20.

9. Najlepsze zespoły estradowe wyróżnione na Centralnych Eliminacjach Wielkiego Festiwalu Muzyki, Pieśni i Tańca, wystąpią tylko jeden raz w Teatrze Dramatycznym w Rybniku w dniu 5 czerwca o godz. 17.30.

10. Centralny Zespół Pieśni i Tańca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wystąpi tylko jeden raz w parku miejskim na estradzie obok muzeum w dniu 4 czerwca o godz. 16.00.

11. Repertuar Teatru Rozmaitości z Wrocławia, który gra w Teatrze Dramatycznym w Rybniku przedstawia się następująco:

6. VI. 1961 godz. 13 - „Śmierć Gu-bernatora” L. Krzywickiego - dla młodzieży szkolnej.

Godz. 19.30 „Śmierć Gubernatora” - dla starszych.

7. VI. godz. 13 - „Śmierć Gubernatora” - dla młodzieży szkolnej, godz. 19.30 - „Śmierć Gubernatora” - dla starszych.

8. VI. godz. 13 - „Proces w Sa-lem” A. Milera - dla młodzieży szkolnej, godz. 19.30 - „Proces w Sa-lem” - dla starszych.

9. VI. godz. 13 - „Proces w Sa-lem” - dla młodzieży szkolnej, godz. 19.30 - „Proces w Sa-lem” - dla starszych.

10. VI. godz. 19.30 - „Paszety jakich miało” A. V. Umy.

11. VI. godz. 16.00 - „Kobieta jest diabłem” - Prosper Merimee.

12. Repertuar Państwowego Teatru Dolnośląskiego z Jeleniej Góry w Domu Kultury im. G. Duży ul. Leśnickiego 19 jest następujący:

6. VI. godz. 19.30 - „Igraszki trafu i miłości” - Marivaux.

7. VI. godz. 19.30 - „Igraszki trafu i miłości”.

8. VI. godz. 19.30 - „Igraszki trafu i miłości”.

9. VI. godz. 19.30 - „Estrada i małżeństwem” - Rob. Canawicz.

10. VI. godz. 19.30 - „Ostrzeżenie i małżeństwem”.

11. VI. o godz. 11, 17, i 20 wystąpi Wrocławski Teatr Pentonimny.

Uprzejmie zapraszamy, a ciele-ty na wszystkie imprezy już od dnia 15 maja będą do nabycia w „Orbisie”. Informacji w sprawie zbiorowych zamówień udzieli Biuro Obchodu „Dni Legnicy” tel. 47-93. i punkt informacyjny Rynek 52 tel. 41-49 i Orbis tel. 29-23.

KOMITET OBCHODU DNI LEGNICY
Uwaga: szczegółowy program imprez zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Wojewódzka akademia z okazji Tygodnia PCK

W niedzielę 14 maja br. odbyła się uroczysta Wojewódzka Akademia zorganizowana w związku z Tygodniem PCK. Na akademii przybyli przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża z Warszawy, Wrocławia i wszystkich powiatów naszego województwa.

Po referacie okolicznościowym i wystąpieniu powitalnym przedstawicieli Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Polskiego nastąpiło wręczenie honorowych oznaczeń PCK. Wśród odznaczonych znalazło się kilku legniczan, między innymi: dyrektor Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej i członek Zarządu Powiatowego PCK dr Michurski, wykładowca Ośrodka Asystentek Fielegnickich PCK dr Podolak, wicedyrektor II Liceum Ogólnokształcącego - opiekunka Szkolnego Koła PCK Ziemiakowa, przedstawiciel Powiatowego Związku Kółek Rolniczych - członek Zarządu Pow. PCK - Mańkowska, przewodniczący Koła PCK przy MZBM i członek Zarządu Pow. PCK Zabłocki, przewodnicząca Koła PCK przy Hucie Miedzi im. H. Waleckich, Maria Bednarczyk.

W. W.

Nie było nas był... sad

Z poprzednio przedstawionego szkicu, mieszłtaniec Ziemi Legnickiej dowiedzieć się mógł o istnieniu sadownictwa w jego mieście już w średniowieczu.

Ciekawość ludzka nie ma granic. Coraz to łbne źródła kopalne i pisane, pomijane w dotychczasowych badaniach, skwapliwie są wychwytywane, i to nie dla zaspokojenia zwykłej ciekawości. Uporządkowane materiały historyczne odgrywają niepoślednią rolę dla współczesnych studiów gospodarczych.

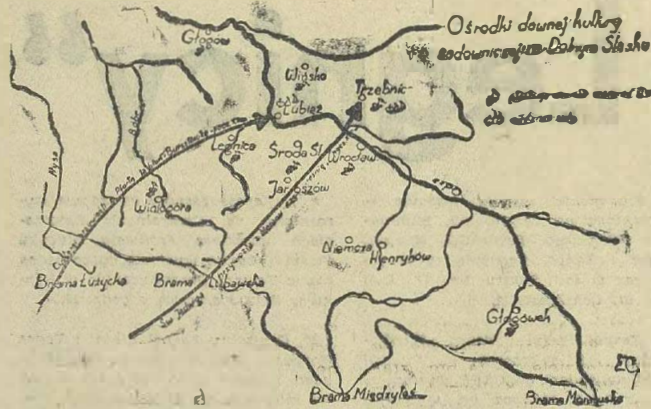
Literat w tym miejscu popuściłby wodze fantazji dla nadania tematowi cech atrakcyjności. Nie można tego zrobić w omawianym wypadku, nie narażając się na symplifikację. Pozostaje jedynie patrzeć na zagadnienie oczyma sadownika i oprzeć się na skromnych materiałach wykopańskich.

O właściwym sadownictwie można mówić dopiero wówczas, gdy człowiek przeniósł z lasu niektóre lepsze, cenniejsze formy drzew owocowych i posadził je w swojej zagrodzie.

Nie można wiazać tu okresu zbieractwa owoców leśnych. Toć już Neandertalczyk wspinał się po wykrzywające twarz jabłka. Bowiem drzewa owocowe pojawiły się na ziemi jeszcze we wczesnym neolicie.

Sadownictwo według wspomnianego kryterium, wymaga form życia osiadłego. Takie warunki nastąpiły na Śląsku przed dwu i pół tysiącem lat. W dodatku osiedlenie to, jak zwykły podkreślać historycy, miało wyraźne cechy trwałości.

Z początku więc uprawiane były formy dzikie wyróżniające się wielkością owoców. Należy wyjaśnić, że rośliny sadownicze oznaczają się atawizmem, to znaczy skłonnością powracania potomstwa do form pierwotnych dzikich. Powiemy jasnie: jeśli posiejemy ziarna choćby najbardziej szlachetnej odmiany,



Ośrodki dawnej kultury sadowniczej na Dolnym Śląsku.

Jabłoni — Landsberskiej czy Jonathana — siewki z nich wyrósł nie odziedziczą cech matecznych i w 99,8 proc. wypadków powrócą do cech dzikich swojego praprzodka.

Na to, by mieć drzewa owocowe, które by powtarzały cechy, potrzebna była znajomość sztuki szczeplenia. Zanim mieszkaniec Śląska posiadał tę sztukę, przeniósł z lasu egzemplarze najbardziej mu przypadające do gustu.

Nie wysiewał ich chyba w sposób niezamierzony, jak się tego domniemywa nie bez doży ironii Henzel, na miedzach i wokół zagrody, podczas odbywania czynności fizjologicznych.

Sąd o ówczesnym sadownictwie można zrobić na podstawie świadectw kopalnych.

Jeden z najstarszych dowodów stanowią pestki jarniny i nasiona jabłoni, które odkryte zostały w Raciborzcu. Dochodzą one z neolitu. W Kluczborku stwierdzono w 1925 roku kulturowym luzyckim nasiona jabłoni, śliwy i gruszy. Badania archeologiczne przeprowadzone w latach 1952-53 na Ostrówku w Opolu pozwoliły na stwierdzenie obecności w pokładzie w. X — orzecha włoskiego, śliwy domowej, węgierki, lubaszkii, syczy, czereśni, wiśni i gruszy.

Brzoskwinia pojawiła się w w. XI. Odkrycia dokonane we Wrocławiu utwierdzają w przekonaniu, że znana była uprawa nie tylko jabłoni, gruszy i śliwy, lecz również i brzoskwini. Fakt ten wzbudzał niewiarę Stefana Falimierza, autora znanego zielnika z r. 1534. Posłuchajmy jak podważał późniejsze relacje arabskiego podróżnika, Abu-Bekra: „Abu Bekr, który zwiędział Mieszkowe Państwo, mówi, że kraj zamieszkiwany przez Polaków obfituje w różne zboża i owoce, między innymi w brzoskwinię. Wydaje się to dziwne, nawet podejrzane, żeby kraj do którego węgierka, jak uczy nazwa, później przybyła, mógł w zaraniu doby piastowskiej hodować brzoskwinię. Araba uniosta wleściwa mu fantazja, albo nie znając innego wyrazu na lubaszkii użył nazwy, która odpowiada znanej Semitom brzoskwini”.

Wątpliwości Falimierza, rozpraszają dowody najwymowniejsze: wykopane w pokładzie XI w. pestki brzoskwini. Zaś co do węgierki, to też zapewne nie ma racji, bo jest to cały krąg typów botanicznych, a nazwę można spotkać i w dokumentach z r. 1578, w których mówi się o „prunae hungaricales” (śliwa węgierska), jakkolwiek pochodzą „ex propriis prunariis” (z własnego sliwnika) Anny Sienlowskiej, wdowy po krakowskim wojewodzie.

Ale dość dygresji. Składane przez Słężan bóstwom w ofierze owoce były widocznie formami wielkoowocowymi, o lepszym smaku od jabłoni leśnej, słowem godne były podniebienia bogów.

Powazny wpływ na rozwój sadownictwa śląskiego mogła mieć

infiltracja kultury rzymskiej. Ludność Śląska bowiem łatwo ulegała wpływowi wyższych kultur. Tak np. duży wpływ na popularzację sadownictwa mogło mieć zniesienie przez Marka Aureliusza Probusa (278—283) zakazu wywozu winnej łoży do krajów zaalpejskich. Cesarz ów zapisał się jako znakomity reformator rolnictwa. Legionom stacjonującym w Panonii w okresach wojnych od walk kazał zakładać winnice. Dotąd zazdrośnie strzeżona winna latorośl, dzięki łatwemu rozmnażaniu (z sadzonek) przenikała nie tylko nad Ren, ale mogła przeniknąć i do nas jeszcze w okresie przed chrystianizacją.

Rośliny sadownicze przynoszone były na Śląsk również z krajów południowych. Poprzez liczne szlaki handlowe i wojenne Śląsk, bardziej niż jakakolwiek inna dzielnica Polski, miał możliwość bardzo wcześnie otrzymać szlachetne formy drzew owocowych. Mógł wcześniej poznać sztukę szczeplenia, czy choćby jej najprymitywniejsze sposoby — klin i rozszczep.

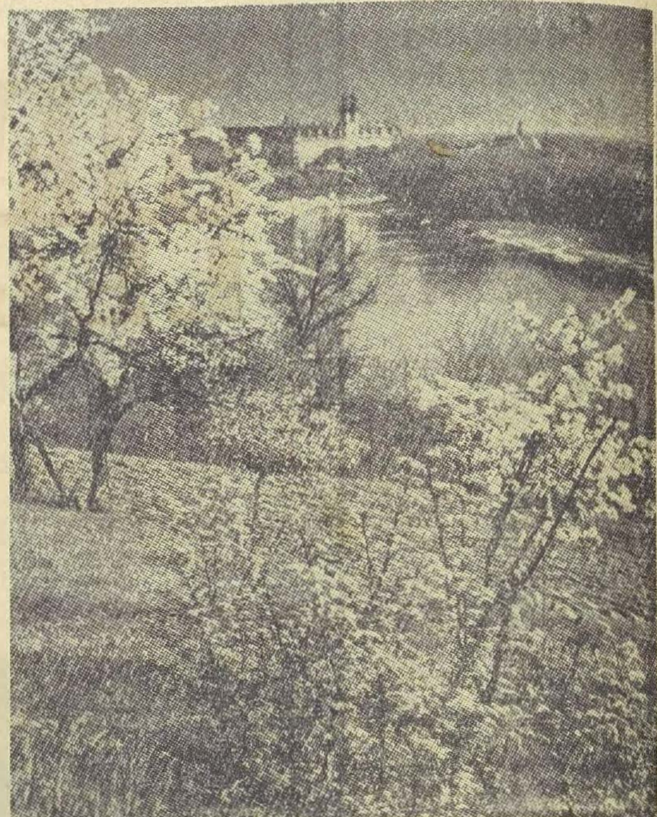
Brama Morawska, Brama Lubawska i Międzyzleska, stanowiły naturalne źródło napływu na Śląsk wielu roślin z krajów położonych w basenie śródziemnomorskim. Brokatowi kupcy, kupcy bursztynowi niewątpliwie wcześniej przekazywali wraz z cyną i innymi towarami — winorośl i szlachetne odmiany drzew owocowych.

Wpływ Rzymian mógł być pośredni. Wszakże sztuka szczeplenia nie była ich wynalazkiem. Przejęli ją, tak jak i szereg odmian szlachetnych drzew owocowych od dużo wyżej pod tym względem stojących Fenicjan i Greków. (Sposoby szczeplenia opisuje Polibiusz w r. 206 przed Chr.). Czereśnia, którą Lukullus przywiózł z Kappadocji jako trofeum wojenne do Rzymu, mogła do nas przyjść i inną drogą — przez Turcję.

Lecz są to jedynie przypuszczenia, nieudokumentowane dowodami materialnymi.

(Dokończenie za tydzień)

E. Czernawski



Lubiąż, obok Trzebnicy, był jednym z najważniejszych ośrodków kultury sadowniczej.

Desperat czy huligan?

— Panie, co będzie jeśli wybię tę szybę?

Z takim pytaniem zwrócił się do Władysława Bochyńskiego, strażnika Spółdzielni „Ochrona Mienia” młody mężczyzna — wskazując palcem na wystawę baru „Neptun”.

— Niech pan spróbuje, to pan zobaczy co będzie — odpowiedział Bochyński i począł od tej chwili obserwować każdy ruch intruza.

Po krótkim namyśle niezamowny machnął ręką i z miną cwaniaka powiedział:

— To za mała wystawa, szkoda łatygi.

Wolnym krokiem przeszedł na drugą stronę ulicy Wrocławskiej i zatrzymał się przed sklepem nr 19 Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi. Bochyński nie spuszczał go z oczu. Noc była cisza. Na ulicy pustki. Nagle ciszę tę zakłócił brząk szkła, a później krzyk: „Milicja!!! Milicja!!!” Bochyński zdębiał. Czegoś podobnego jeszcze nie widział. Nie mógł pojąć jak można rozbić szyby wystawowe z całą świadomością a następnie wzwęć milicję i nie ruszać się z miejsca.

Na miejsce wypadku natychmiast przybył funkcjonariusz MO.

— Pan wybił szybę wystawową?

— Ja.

— Jak się pan nazywa?

— Nie powiem!

— Niech pan sobie żartów nie robi.

— Nie żartuję, nie powiem i koniec.

— To proszę z nami na komisariat.

Dopiero tam okazało się, że sprawcą przestępstwa jest Henryk D. — pracownik PKP.

— Proszę mnie zamknąć, ja chcę iść siedzieć — wołał bez przerwy Henryk D.

Milicjanci patrzyli jeden na drugiego i kiwali głowami.

Desperat czy huligan?

Na to pytanie miało dać odpowiedź wszczęte dochodzenie.

Henryk D. urodził się 14 maja 1942 roku. Rodzice jego pracują także na PKP, są ludźmi pracowitymi i spokojnymi. Syn ich jednak...

„Był pracownikiem mało zdyscyplinowanym, opuszczał z reguły pracę bez usprawiedli-

wienia za co był karany karami dyscyplinarnymi do III stopnia włącznie, a w końcu zwolniony z pracy” — czytamy w opinii służbowej wydanej przez Zawodowca Stacji PKP w Miłkowie.

Mimo bardzo młodego wieku był on już karany przez Sąd. Było to 21 marca 1950 roku. W dniu tym Sąd Powiatowy w Legnicy skazał go za pobicie i znieważenie człowieka na jeden miesiąc aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciągu lat trzech.

Ale już w kwietniu 1960 roku został on zatrzymany przez Milicję Obywatelską za następny z kolei wybrzyk chuligański polegający na bezmyślnym uszkadzaniu znaków drogowych.

Rodzice Henryka D. nie mogli, rzecz jasna, przeżyć nad tym wszystkim do porządku dziennego. Próbowali przeciwdziałać. Nie udawało się im to jednak. Metody przez nich stosowane nie tylko nie dawały rezultatów, ale jeszcze sytuację pogarszały.

Dotychczas syn ich pozwalał sobie na wybrzyki poza domem. W miejscu zamieszkania cieszył się dobrą opinią, z sąsiadami żył w zgodzie i raczej uważano go „am za człowieka spokojnego.

Od pewnego czasu stosunki między rodzicami a synem pogorszyły się. Od czasu do czasu wybuchali tam kłótnie. To kłótnie tak źle wpływały na niego. Rodzice nie umieli go odpowiednimi metodami od kolegowych tych odcierać. Kłótnia wybuchła też w domu dnia 10 marca 1961 roku. Padło słowo „chuligan”.

Henryk D. opuścił dom z żalem w sercu. Walał się bez celu po ulicach miasta, wieczorem zaś wszedł do Komisariatu Kolejowego MO w Legnicy i zwrócił się do dyżurnego:

— Proszę mnie zamknąć, chcę iść do więzienia na dwa lata.

Dyżurny spojrzal na przybysza ze zdziwieniem i zapytał:

— Czy pan pijany?

— Nie jestem pijany.

— To za co mam pana zamknąć, zrobił pan coś złego?

— A więc muszę najpierw coś zrobić? Rozumiem!

Wyszedł i udał się w kierunku ulicy Wrocławskiej. Dalszy bieg wypadków jest znany.

Wkrótce Henryk D. stanął przed prokuratorem.

— Miał pan żal do rodziców za to że nazwali pana huliganem. Czy nie mieli racji?

— Ja jeszcze nie jestem pełnym huliganem...

— A dlaczego pan nie chciał podać funkcjonariuszowi MO swoich personali?

— Nie chciałem, aby się o tym dowiedzieli rodzice, nie chciałem ich zmartwić.

— Nie chcieliście zmartwić rodziców a zażądaliście aby was aresztowano?

— Tak, chciałem wtedy iść do więzienia, ale gdy mi już to groziło — rozmyśliłem się.

— A teraz chcecie iść do więzienia?

— Nie, teraz nie chcę.

E. FELDMAN

Z sali sądowej

KRADZIONY SMALEC NIE IDZIE NA ZDROWIE

PIJACKIE AWANTURY KONCZĄ SIĘ ZA KRATKAMI

Sąd Powiatowy w Legnicy rozprawił w dniu 21 kwietnia br. sprawę Krzysztofa Pawlaczaka, b. pracownika Zakładów Mięsnych w Legnicy i Adama Matuszaka — oskarżonych o kradzież smalcu w Zakładach Mięsnych w Legnicy.

Na rozprawie ustalono, że w nocy z 1 na 2 stycznia ub r. — Matuszaka udał się na umówione z Pawlaczakiem miejsce obok Zakładów Mięsnych i tam odebrał od Pawlaczaka 9 skrzynek smalcu, które następnie przeniósł do upatrzonej piwnicy.

Na szczęście mieszkańcy domu, w którym złodzieje postanowili urządzić zaoprowizowany magazyn, spostrzegli nieproszonego nocnego gościa i zaalarmowali Milicję Obywatelską.

Amatorzy kradzionego smalcu znaleźli się pod kluczem i za swoje niedobre apetyty zostali skazani na kary po 2 lata więzienia i po 3 tys. złotych grzywny.

W dniu 10 stycznia br. zawiadomiono Posterunek MO w Legnickim Polu, że przebywający w miejscowej gospodzie pijany Janusz Szostak, zamieszkały w Ogonowicach, pow. Legnica, wszczął tam awanturę z obsługą i gośćmi.

Przybyli do gospody funkcjonariusze MO J. Gruszczyński i J. Borowski mieli z rozuchwałonym pijakiem wiele kłopotu, bo nie dał zbliżyć się do siebie i obrzucał przy tym stekiem obieg i wywizł Rząd Polski, Jego przedstawiciel i milicję, a w końcu usiłował pobić milicjantów.

Jak wynika z opinii Prezydenta GNR w Legnickim Polu — Szostak jest znanym awanturnikiem i pijakiem.

W dniu 27 kwietnia br. Sąd Powiatowy w Legnicy skazał Szostaka za obrazę Władzy Ludowej i pijackie wyzwyzy na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

Wszystko o modzie

W dniu 9 maja br. Klub Inteligencji gościł u siebie główną modelarkę firmy „Telimena” artystę-plastyka p. Helenę Urbanowicz, która zaznajomiła licznie zebrane grono słuchaczy z problemami mody w obecnym sezonie.

Czytelnikom, którzy nie słyszeli pogadanki, postaramy się przekazać w telegraficznym skrócie zasadnicze wskazówki na temat mody:

Panie ubierają się krótko i luźno. Modne suknie 2—3 cm za kolana, rozszerzone od bioder lub proste, z paskiem luźno przewiązanym poniżej talii. Kostiumy w typie „Chanel”. Zakieciaki proste, spódnice poszerzone. Pantofle na niskiej szpilce. Głowa w granicach normy, czyli nie spuchnięta. Do lamusa odkładamy wcięte kostiumy, pantofle na wysokich szpilkach, sztywne halki, nastroszone fryzury i... biust. (Nad tym ostatnim wskazaniem radzimy się kolektynie zastanowić). Co się da — należy uciąć a więc skrać, rozluźnić, rozszerzać od bioder. Nie

nosić płaszcza w ciapki do sukni w paski i spódnicę w kratę do bluzek w chrabąszce. Pantofli na koturnach nie traktować jako obuwie eleganckie.

Elegancy panowie noszą garnitury w kolorach spokojnych i raczej ciemnych (szare, granatowe, czarne). Ubrania trawiastozielone, cyrjanowe, niebieskie zakwalifikować do przeróbki dla żon. Większa swoboda barw może panować w garderobie letniej panów (wędzianka, barwne koszule). Młode marynarki jednorzędowe, kłapy nieduże, spodnie nałóż wąskie bez mankietów. Płaszcze krótkie. Głowy gładko przyczesane i ostrzyżone. Plecefy, mandoliny i inne instrumenty muzyczne na głowie — wykluczone.

Po prelekcji p. Helena Urbanowicz odpowiadała słuchaczom na rozmaite pytania z dziedziny mody. Zakończeniem wieczoru była „Zgaduj-Zgadula”. Nagrody konkursowe ufundował Powszechny Dom Towarowy w Legnicy, który był współorganizatorem imprezy.

K. F.

Historia z tej ziemi

Dwie „matki” jednego dziecka

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

W Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu pobrano krew od Jana i Marii G. Zofii K. i od spornego dziecka. Wkrótce otrzymano z Zakładu Medycyny Sądowej opinię wraz ze sprawozdaniem. Z otrzymanej opinii wynika, że:

- 1) Zofia K. może być matką małoletniego G. vel K.
 - 2) Maria G. może być matką małoletniego G. vel K.
 - 3) Jan G. nie jest ojcem małoletniego G. vel K.
- Małoletni bowiem należy do grupy krwi O (zero) podczas, gdy Jan G. należy do grupy krwi AB. Również cechy krwi „M” „N” dostarczają dowodu wykluczającego ojcostwo Jana G. w stosunku do spornego dziecka. gdyż małżonkowie Jan i Maria G. posiadający cechę „M” nie mogą mieć dziecka, posiadającego cechę „UN”. Każde z tych wykluczeń ojcostwa jest pewnym dowodem stwierdzającym, że podejrzany o ojcostwo mężczyzna nie jest ojcem badanego dziecka.

Obsesjo się bez Salomona. Metodą naukową stwierdzono, że Maria G. kłamie. Jan G. nie jest ojcem dziecka. Te ustalenia rychło doprowadziły do wniosku, że i Maria G. nie jest matką

dziecka, a obszerne jej wyjaśnienia są plodem fantazji.

Nie dziwnego, że w oparciu o te ustalenia oskarżono Marię G. o to, że 26 sierpnia 1960 roku w Legnicy na podstawie fałszywego zaświadczenia lekarskiego zameldowała w Urzędzie Stanu Cywilnego noworodka Zofii K. jako własnego syna, zmieniając tym samym bezprawnie jego stan cywilny, to jest o czyn z art. 196 KK i o to, że 30 września 1960 roku we Wrocławiu, działając w zamiarze osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej w postaci renty alimentacyjnej, wprowadziła w błąd skład sądu Sąd Powiatowy dla miasta Wrocławia w ten sposób, że przedłożyła sądowi uzyskaną w drodze przestępstwa metrykę urodzenia na swego rzekomego syna, doprowadzając tym samym do wydania przez ten Sąd postanowienia, zmuszającego Jana G. do niekorzystnego rozporządzenia swym „niemieniem to jest o oszustwo przewidziane w art. 264 § 1 KK.

Włodzimierz L. zaś o to, że w sierpniu 1960 r. w Legnicy jako felczer medycyny poświadczając nieprawdę, iż w dniu 26 maja 1960 roku Maria G. urodziła dziecko płci męskiej podczas, gdy okoliczność ta nie polegała na prawdzie to jest o czyn z art. 192 § 1 KK.

Ważne dla absolwentów szkół podstawowych

ZAPRASZAMY!
Miejski Handel Detaliczny
Artykułami Przemysłowymi w Legnicy
 wspólnie z Wojewódzkim
Przedsiębiorstwem Handlu Odzieżą
Hurtownia w Legnicy

organizują

Wielki Kiermasz Artykułów Dziecięcych

w Domu Dziecka, Rynek 18.

Na Kiermaszu będzie można nabywać: obuwie, artykuły dziewiarskie, okrycia i ubiory w dużym wyborze oraz rozmaite zabawki.

W czasie Kiermaszu trwać będzie pokaz mody dziecięcej i młodzieżowej na sezon letni.

Czas trwania Kiermaszu: 25 maj – 5 czerwiec br.

Zapraszamy!

R-100

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

w Lubinie, ul. Chocianowska 1, tel. 21

zatrudni od zaraz pracownika do produkcji lodów.

Warunki do omówienia na miejscu wzgl. telefonicznie.

R-98

Kierownictwo KLUBU Międzyspółdzielczego

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu

i malowanie pomieszczeń klubu

Oferty prosimy składać w Klubie, Rynek 48, u kierownika, w godz. od 18-tej do 20-tej do dnia 23 maja 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 maja 1961 r. o godzinie 18-tej.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy bez podania przyczyn. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu u kierownika Klubu, codziennie od godziny 18-tej do 20-tej.

R-98

Technikum Ekonomiczne (dawniej Rachunkowości) w Legnicy, plan Słowiński 5a ogłasza wpisy do klas I-szych na Wydział Ekonomiki Przemysłu, na rok szkolny 1961/62. Do klas pierwszych przyjmowani są uczniowie, którzy: 1) ukończyli 7 klas /szkoły podstawowej, 2) w chwili zapisu do szkoły ukończyli lub ukończą w roku 1961 14 lat życia, 3) złożą egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki, 4) wykażą się świadectwem lekarskim.

Podania należy składać w Sekretariacie szkoły, Legnica, pl. Słowiński 5a, pokój 19, w terminie do dnia 20 czerwca br. Do podania należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys, odpis metryki urodzenia lub wypis z dowodu osobistego rodziców, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, które należy dołączyć do podania po zakończeniu roku szkolnego przed egzaminem wstępnym, (świadectwo lekarskie, kartę zdrowia ze szkoły podstawowej, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, lub zatrudnienia rodziców).

Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 26 i 27 czerwca 1961 r. o godz. 8. Nauka w Technikum trwa 5 lat. Ukoń-

czenie Technikum uprawnia absolwenta do wstępu na wyższe uczelnie oraz do pracy w wydziałach ekonomicznych przedsiębiorstw przemysłowych, bankach i instytucjach państwowych. Nauka w Technikum kończy się egzaminem dojrzałości oraz uzyskaniem tytułu technika ekonomisty. Dla uczniów zamiejscowych prowadzony jest internat. Uczniowie dobrze uczący się mogą otrzymać stypendia.

Zasadnicza Szkoła Handlowa przy Technikum Ekonomicznym w Legnicy, pl. Słowiński 5a –

ogłasza zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1961/62. Do klas pierwszych przyjmowani są uczniowie, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej, w chwili zapisu do szkoły ukończyli lub ukończą w roku 1961 14 lat życia, złożą egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki, wykażą się świadectwem lekarskim.

Podania należy składać w Sekretariacie Szkoły, Legnica pl. Słowiński 5, pokój 19, w terminie do dnia 20 czerwca 1961 r.

Do podań należy dołączyć dokumenty – analogicznie jak

przy wstępowaniu do Technikum Ekonomicznego.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 26 i 27 czerwca 1961 r. o godz. 8.

Nauka w Zasadniczej Szkole Handlowej trwa 3 lata oraz kończy się egzaminem kwalifikacyjnym uprawniającym do pracy w handlu państwowym, spółdzielczym oraz w instytucjach handlowych.

W ostatnim roku nauki uczniowie odbywają praktykę zawodową w instytucjach handlowych trzy razy w tygodniu.

R-103

Co nowego w PZGS?

Tu magazyn, tam rzeźnia, garaż itp. Inwestycje zlotoryjskiego PZGS nabrały ostatnio dużego rozmachu. Aby otrzymać bliższe informacje, składamy wizytę prezesowi PZGS, Stanisławowi Hodowanemu.

– Budujemy rzeczywiście dość dużo – mówi prezes Hodowany. – Długo kończą budowa garaży przy ul. Kościuszki w Złotorzy. Uruchomimy tu także warsztat stolarski wykonujący usługi dla GS i kółek rolniczych. Kosztem 1,5 mln. zł rozpoczniemy wkrótce budowę składu maszyn i narzędzi rolniczych przy ul. Grunwaldzkiej w Złotorzy. Ponieważ trudno znaleźć wykonawcę, prace wykonamy własną ekipą.

– A co nowego powstaje na terenie powiatu?

– GS w Wojcieszowie buduje chłodnię i dzięki temu w okresie zwiększonej podaży żywności będzie zgromadzić pewne rezerwy mięsa. W Piętrzymca odda się wkrótce do użytku magazyn. Do budowy magazynów przystąpi się też w niedługim czasie na terenie Chojnowa i Zagrodna. Łącznie w bieżącym roku wydatkujemy na inwestycje 2,5 mln zł. Są to w większości środki własne GS.

– Podobno unowocześniacie sklepy?

– Modernizacja nabrała u nas dużego rozmachu. Kilka dni temu zastawiliśmy sklep obuwniczy

w Złotorzy na preselekcyjny system obsługi. Modernizacji poddamy także wiejski dom towarowy. Na preselekcję przewidzimy sklep konfekcyjny w Świerzawie i kilka placówek na wsi.

Celem utrzymania towaru jak najdłużej w świeżym stanie wszystkie sklepy otrzymają w tym roku szafy lub lody chłodnicze. Unowocześnimy sklepy ze stron zewnętrznych. Znikną szafy – behemoty, a na ich miejsce zastawi się nowe, przyjemniejsze dla oka.

– Co ciekawego jeszcze może pan powiedzieć naszym czytelnikom?

– W Okmianach otworzyliśmy

(temil)

Ogłoszenia drobne

Ordynatorowi Oddziału Dziecięcego Szpitala Nr 2 w Legnicy **Dr ZYG-MUNTOWI ZDANOWICZOWI** – za uratowanie życia naszemu synowi **Tadziowi Miłkiemu**

NAJGORĘTSZE PODZIĘKOWANIA składają **RODZICE**

D-149

ZGUBIONO przepustkę do Zakładów Dzwierskich im. Hanka Sawickiej w Legnicy – wydaną na nazwisko **Kalita Rozalia**, D-150

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Legnicy na nazwisko **Korzanowicz Janina**, D-148

ZGUBIŁ pies, 6-miesięczny owczarek alpejski. Prosimy o odprowadzenie psa, za wynagrodzeniem, na adres: Legnica, **Rosenbergów 16**, I piętro, **Manterys**. D-147

UNIEWAZNIA się zgubione dokumenty: dowód osobisty wydany przez MO w Legnicy, prawo jazdy motocyklowe i dowód rejestracyjny na motocykl wydane przez Prezydium PRN w Legnicy na nazwisko **Such Emil**, D-144

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Legnicy na nazwisko **Tesdorowicz Lucyna**, D-145

ZGUBIONO przepustkę do Zakładów Dzwierskich im. Hanka Sawickiej w Legnicy wydaną na nazwisko **Udrysz Helena**, D-146

UNIEWAZNIA się skradzioną pieczątkę podłużną o wymiarach 5,3 cm X 2,1 cm, z napisem: „Centralna Składnica Harcerska w Warszawie – Oddział w Wrocławiu, Składnica Nr 23 – Legnica, ul. Sądowa nr 2”. D-154

ZGUBIONO książeczki ubezpieczeniowe: pracowniczą – seria O – Nr 204535 na nazwisko **Rodak Adam** i rodzinną – seria A – Nr 187093 na nazwisko **Rodak Anna** – wydane przez Przedsiębiorstwo Geologiczne w Legnicy. D-151

UNIEWAZNIA się zapomniane kwestionariusze PZLZ Nr 67501–67550 i Nr 81491–81495 – wydane przez Powiatowy Zakład Weterynarii w Legnicy na nazwisko **Olesiak Stanisław**. D-152

ZGUBIONO metrykę urodzenia wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego w Tarnowie Górnym, wójt. kralówskie – na nazwisko **Huber Emilia**, D-153

Zarząd Zieleni Miejskiej

w Legnicy, ul. Orła Białego 5

ogłasza przetarg nieograniczony na remont kapitalny z materiałów wykonawcy:

1. instalacji elektrycznej, światła i siły w budynku palniarni, położonym przy ul. Orła Białego 8a,
2. instalacji elektrycznej światła i siły w budynkach gospodarstwa ogrodniczego przy ul. Wrocławskiej 106,
3. kompleksu szklarni ogrodniczych przy ul. Wrocławskiej 206. W zakres wykonawstwa wchodzi roboty elektryczne, murarskie, stolarskie, szklarskie i malarskie.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 25 maja 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 maja 1961 r. o godzinie 11-tej w Zarządzie Zieleni Miejskiej w Legnicy, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja i przedmiary robót. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

R-99

Zakład Energetyczny

w Legnicy, ul. Partyzantów 21

zatrudni natychmiast pracownika do księgowości, ze znajomością kosztów własnych.

Wymagane wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki w dziale księgowości, względnie średnie i 7 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia u głównego księgowego.

R-97

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Tyńcu Legnickim

ogłasza przetarg

na wykonanie robót elektrycznych w zlewniach mleka w Janowicach, Sobolowie i Biernatkach.

Kosztorysy ślepe i projekty są do obejrzenia w biurze Spółdzielni, codziennie, od godz. 7-ej do 10-ej.

Zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 maja 1961 r. o godz. 10-ej.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

R-101

Dr **Mieczysławowi Kozubikowi**, Kierownikowi Po-radni Przewodniczącej – za okazane mi współczucie i przyjaźnię mi z pomocą w ciężkich dla mnie chwilach – tą drogą przekazuję wraź głębokiej wdzięczności. Z całego serca dziękuję również koleżankom, i wszystkim tym, którzy okazali mi pomoc i wzięli udział w pogrzebie mego męża

Sp.

Fabiana Dmochowska

Maria Dmochowska

R-104

Dyrekcja i Rada Robotnicza Legnickich Zakładów Przemysłu Dzwierskiego w Legnicy zawiadamiają

wszystkich byłych pracowników, którzy pracowali w Zakładach w 1960 r., z reklamacjami z tytułu rozdziału nagród z funduszu zakładowego za wyniki roku 1960 przyjmowane będą do dnia 15 czerwca br. Po upływie wyz. wymienionego terminu reklamacje nie będą uwzględniane.

R-105

„O ślubie bez entuzjazmu“

Para młodych ludzi powstaje z miejsc. Urzędnik Stanu Cywilnego z blyszczącym łańcuchem na pierś uśmiecha się lekko. W dużej, ciemnej, trochę sterczącej sali legnickiego Urzędu Stanu Cywilnego robi się cicho, słychać wyraźne pytanie:

- Czy obywatel X chce...

Oczywiście, że obywatel X chce, o niczym innym ostatnio nie marzył, jak właśnie o tej chwili. Jest głęboko przekonany, iż decyzja jego jest słuszną i przemyślaną - gdyż mu klas w tym momencie powiezia, że za rok stanie przed sądem proząc o rozwód, czułby się śmiertelnie obrażony, ba, nie wiedząc nawet, czy będąc z natury dążył do rozwodu, nie rozciąłby się na nierozumnego proroka z pięćdziesiątmi. Ten wybuch złości, można zresztą zrozumieć - obywatel X ma przecież dopiero 19 lat, a jego żona o parę miesięcy mniej.

Poznali się na zabawie w świetlicy LZPO. Siedziała pod ścianą w grupie koleżanek dusząc w spokojnych dźwiękach turek. Gdy zjawili się, miała już iść do domu - zabawa jakoś nie kleiła się. Później jednak wszystko się odmieniło. Orkiestra grała nastrojowe tanga, on miał jasne włosy, które śmiesznie opadały na czoło. Teńczył trochę niezgrabnie, może dlatego, że przedtem wypił z kolegami solidną porcję wina. Dziewczynie spodobał się jednak, umówili się zaraz na jutro do kina. Nie był złym chłopcem, przeciwnie, w zakładzie pracy ceniono go nawet. Nie miał nikogo i nie bardzo wiedział, co robić z wolnym czasem, jaki mu zostawał po pracy - w domu uznawano go za dorosłego, dzięki czemu kontakt z młodszym rodzeństwem był jakoś przeciętny.

Gdy pojawiła się dziewczyna, pierwszą przyjaźń, bo chyba tylko tak to można określić, wziął za miłość - Co namy chłodził razem, ludzie możemy się pobrać - zawyrokował. Nikt nie stawiał przeszkód - jakże, przecież był dorosły i nikt nie miał prawa do „gadania”, skończył 7 klas i był samodzielny. Wzięli ślub w dwa miesiące po zapoznaniu się, a w trzy lata później, kiedy na świat przyszło już dwójka dzieci, stanęli ponownie przed urzędnikiem z łańcuchem na pierś, ale tym razem już - sędziowskim.

Przytoczyliśmy tutaj dla przykładu historię bardzo typową. Takich wypadków jest wiele. Rokrocznie w Legnicy zawieranych jest około 800 małżeństw, z czego blisko połowa - przez ludzi bardzo młodych, których wiek waha się w granicach od 18 do 20 lat, przy czym ilość osób zawierających w tak młodym wieku małżeństwa zwiększa się z roku na rok. Są to najczęściej ludzie o niezbyt wysokich kwalifikacjach zawodowych, a często nawet bez żadnych kwalifikacji.

ty nie nabywa się tak prędko. A przecież małżeństwo jest - obok wyboru zawodu - najpoważniejszą decyzją. Można by metaforycznie powiedzieć, iż są to dwa punkty węzłowe naszego życia, które zawiązujemy sami, własnymi rękoma - to co następuje później jest już tzw. losem, czyli konsekwencją przyjętej uprzednio decyzji.

Chłopiec czy dziewczyna z chwilą posiadania własnych, zarobionych pieniędzy uzyskuje pełną samodzielność. Często młody chłopiec bierze ślub widząc w nim ucieczkę przed wojskiem, gdyż panuje fałszywe przekonanie, że małżeństwo automatycznie zwalnia od pełnienia służby wojskowej. Na ogół plany te spalają na przyszłowiej panicy, niestety, obowiązek wobec państwa trzeba wypełnić. Dwa lata pobytu w wojsku, to okres długi, bardzo długi i nie wszyscy młodociani małżonkowie wytrzymują tę próbę. Jak to się kończy - wiadomo.

Czy małżeństwa tak to opisane powyżej i jemu podobne mają jakieś widoki na przyszłość, czy są związkami trwałymi i społecznie cennymi?

W dniu, w którym człowiek skończy 18 lat, staje się zgodnie z prawem pełnowartościowym obywatelem, a zatem znośnym do obowiązków jakie nakłada życie w społeczeństwie. Często już pracuje, bywa nawet cenionym fachowcem, jest w pełni dojrzałym fizycznie, ma więc prawo aby traktować go, jako człowieka dorosłego. Jednakże tych cech nie można utożsamiać z dojrzałością życiową - *ego nieste-

ty nie nabywa się tak prędko. A przecież małżeństwo jest - obok wyboru zawodu - najpoważniejszą decyzją. Można by metaforycznie powiedzieć, iż są to dwa punkty węzłowe naszego życia, które zawiązujemy sami, własnymi rękoma - to co następuje później jest już tzw. losem, czyli konsekwencją przyjętej uprzednio decyzji.

Chłopiec czy dziewczyna z chwilą posiadania własnych, zarobionych pieniędzy uzyskuje pełną samodzielność. Często młody chłopiec bierze ślub widząc w nim ucieczkę przed wojskiem, gdyż panuje fałszywe przekonanie, że małżeństwo automatycznie zwalnia od pełnienia służby wojskowej. Na ogół plany te spalają na przyszłowiej panicy, niestety, obowiązek wobec państwa trzeba wypełnić. Dwa lata pobytu w wojsku, to okres długi, bardzo długi i nie wszyscy młodociani małżonkowie wytrzymują tę próbę. Jak to się kończy - wiadomo.

Czy małżeństwa tak to opisane powyżej i jemu podobne mają jakieś widoki na przyszłość, czy są związkami trwałymi i społecznie cennymi?

ty nie nabywa się tak prędko. A przecież małżeństwo jest - obok wyboru zawodu - najpoważniejszą decyzją. Można by metaforycznie powiedzieć, iż są to dwa punkty węzłowe naszego życia, które zawiązujemy sami, własnymi rękoma - to co następuje później jest już tzw. losem, czyli konsekwencją przyjętej uprzednio decyzji.

Chłopiec czy dziewczyna z chwilą posiadania własnych, zarobionych pieniędzy uzyskuje pełną samodzielność. Często młody chłopiec bierze ślub widząc w nim ucieczkę przed wojskiem, gdyż panuje fałszywe przekonanie, że małżeństwo automatycznie zwalnia od pełnienia służby wojskowej. Na ogół plany te spalają na przyszłowiej panicy, niestety, obowiązek wobec państwa trzeba wypełnić. Dwa lata pobytu w wojsku, to okres długi, bardzo długi i nie wszyscy młodociani małżonkowie wytrzymują tę próbę. Jak to się kończy - wiadomo.

Czy małżeństwa tak to opisane powyżej i jemu podobne mają jakieś widoki na przyszłość, czy są związkami trwałymi i społecznie cennymi?

Tu odpoczywają po pracy

Nasze zdjęcie pokazuje fragment skwerku przed budynkiem Powiatowego Domu Kultury w Złotorzy. Jest to jeden z najbardziej uczęszczanych punktów w mieście.

Fot. Lesław Miller

„Byleby handel szedł?“

Coraz rzadziej spotkać można sprzedawcę, który lekceważy klienta. Przekonałem się o tym, gdy podjąłem wędrowkę po legnickich sklepach. W jednym usiłowałem wprowadzić sprzedawcę z równowagi grymaszeniem przy wyborze garnituru. W innym stanąłem z boku, czekając czy ekspedientka zainteresuje się milczącym mężczyzną, gapiącym się na półkę z ziołami. W pewnej restauracji domagałem się od kelnera, aby określił mi różnicę między stekiem a bryzołem. Wszędzie tu czyniłem oczywiście bez zradzenia swojego incognito. Wyniki mojej wędrowki? W zasadzie zadowalające. „W zasadzie” - powtarzam, bo znajdź się jeszcze dość dużo powodów do wykazania swojej inwencji w ulepszeniu legnickiego handlu. Wymaga tego pozycja naszego miasta, które jest bądź co bądź centrum handlowym dość dużego rejonu, obejmującego nie tylko własny, ale i sąsiednie powiaty. Pokusiłem się o dokonanie małej, wrywkowej statystyki. W jednym ze sklepów obudziliśmy na dwaście zapytanych osób, osiem przybyło na zakupy spoza Legnicy, w tym dwie osoby z Bolesławca, jedna z Lubna, trzy z Miłkovic, jedna ze Środy Śląskiej, jedna z Rokitek, a jedna nawet z Rakowic pod Lwówkiem!

Nasze zdjęcie pokazuje fragment skwerku przed budynkiem Powiatowego Domu Kultury w Złotorzy. Jest to jeden z najbardziej uczęszczanych punktów w mieście.

Nasze zdjęcie pokazuje fragment skwerku przed budynkiem Powiatowego Domu Kultury w Złotorzy. Jest to jeden z najbardziej uczęszczanych punktów w mieście.

Przytoczam ten przykład dlatego, że powinien on dać do myślenia kierownikom naszego handlu. O czymś świadczy przecież fakt, że do Legnicy przyjeżdżają ludzie z innych miast powiatowych. I zależy nam chyba na tym, żeby przyjeżdżali częściej, przeświadczeni, że

Złotoryjski MHD otwiera nowe sklepy

Miejski Handel Detaliczny w Złotorzy powiększy w najbliższym czasie liczbę swoich placówek. Obecnie przejmując się sklepy od przedsiębiorstwa „Konsumy“ W lipcu lub sierpniu będą one już przyłączone do MHD. „Konsumy“ przekazał Miejskiemu Handlowi Detalicznemu 2 sklepy w Złotorzy i 3 w Wilkowie. Przewiduje się uruchomienie kilku nowych placówek w lokalach pochodzących z nowego budownictwa. Na Rynku otworzy się w III kwartale br. sklep z artykułami przemysłowymi oraz sklep spożywczy - „Delikatesy“.

W remontowanym lokalu przy ul. Chopina powstanie wkrótce sklep z artykułami szewskimi, a przy pl. Wolności - z artykułami muzycznymi. W ciągu najbliższej 5-letki MHD wykorzysta lokale z nowego budownictwa w Chojnowie i otworzy tam kilkanaście sklepów różnych branż.

(lemli)

Disce, puer!

Kilka dni temu odbyła się we Wrocławiu IV Olimpiada Łacińska. Wzięła w niej udział młodzież szkół średnich, w których prowadzi się naukę języka łacińskiego. W czasie olimpiady badano znajomość języka i kultury klasycznej.

Legniczanie odnieśli tam ładne sukcesy. Drugie miejsce zajął Ryszard Czaplinski, uczeń kl. IX i Liceum Ogólnokształcącego. Trzecie miejsce przyszanu Eugenii Szpilczyna, a czwarte Adolffy Szarfowi - z tej samej szkoły. Wykładowcą języka łacińskiego jest tu mgr Marian Bocian.

(lemli)

Na obóz do Orzechowa Pomorskiego

Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Złotorzy organizuje latem tego roku obóz harcerski w Orzechowie Pomorskim koło Ustki. Jest to bardzo ładna miejscowość położona nad morzem.

Będzie to właściwie zgromadzenie 6 obozów, w których w lipcu i sierpniu weźmie udział około 500 harcerzy z wszystkich drużyn powiatu złotoryjskiego.

Już teraz Powiatowa Rada Przyjaciół Harcerstwa pod kierownictwem przewodniczącego PRN Antoniego Trembulaka przygotowuje obozowy sprzęt.

W obozach weźmie udział wiele dzieci pracowników kopalni „Lenin“. W związku z tym dyrekcja kopalni przekazała na konto ZHP 40 tysięcy zł.

(lemli)

Krajowi cowboye

Niezbyt wiele wiemy o wykonawcach pięknych południowych piosenek - wiodłże Antkowiaku i Zbigniewie Dzięwiakowskim. Spełniając prośbę wielu naszych czytelników, poprosiliśmy piosenkarzy o udzielenie wywiadu.

- Czy panowie przyjaźnią się już od dzieciństwa?
Dzięwiakowski: - poznaliśmy się dopiero przed kilku laty podczas pełnienia czynnej służby wojskowej. Pozytywnie splotaliśmy w chacie, a potem stworzyliśmy duet.

- Kiedy pierwszy raz wystąpiliście w cywilu?
Antkowiak: - Podczas akademii 1-majowej w klubie w Wałbrzychu. Wówczas zainteresowała się tym uroczystą rozgłośnią „Polskiego Radia“, nagrala kilka melodii: nadada w eter. Odtąd staliśmy się statymi współpracownikami radia.

- Skąd panowie czerpią repertuar?
Dzięwiakowski: - Teksty piosenek otrzymujemy za grubie pieniądze z Francji. Najbardziej repertuar opracowujemy sami bez żadnej pomocy reżyserskiej.

- A propos: ile melodii opracowaliście dotychczas?
Antkowiak: - Ponad 50 piosenek, przeważnie z krajów Południowej Ameryki.

- Wasze ulubione piosenki?
Dzięwiakowski: - Lubimy melodie o pełnej wartości muzycznej. Naszym słuchaczom - jak wynika z liczących listów - najbardziej podobała się piosenka „Dom ucieczki“. Możemy ich pocieszyć, że w utworu melodia ta zostanie nagrana na płytę. Poza tym nagramy na tej płycie „Ananasy“, „Noc gitara i ty“ (hispański) i „Noc w Andaluzji“ (francuski). Wszystkie melodie będziemy spiewali po polsku.

- Wyobrażam sobie, z jakim trudem można będzie nabyć tę płytę. Ale panowie prawdopodobnie nagrywali już swoje piosenki?
Antkowiak: - Tak, w sprzedaży ukazała się przed paroma miesiącami płyta wolnoobrotowa z 9 melodiami.

- Od pełnego czasu występujecie na estradzie z zespołem Janę Waluska. Czy obejdzicie kraj także z trzema zespołami?
Dzięwiakowski: - Spiewaliśmy także w zespole Waldemara Kazanietkiego, Kuryłowicza, Przybylskiego i Rokity oraz objazdowym zespole „Polskiego Radia“.

- Czy panowie śpiewali już za granicą?
Antkowiak: - Tak, w ubiegłym roku byliśmy na gościnnych tournée na Węgrzech. Tam zdarzyła się nam bardzo zabawna historia. Okaz w Budapeszte była piękna pogoda i urządzono koncert w ogrodzie zoologicznym. Jeden z kolegów zastanowił mówiąc, że nareszcie mamy okazję wystąpić przed egzotyczną publicznością. Przypomniało nam się to pod czas koncertu akuratnie w chwili, gdy zza krzyż wyjrzał pocieszny malpison. Mało brakowało, a ryknęlibyśmy głośnym śmiechem. Na szczęście zdolałmy się opanować.

- Jakiego panowie mają „konika“?
Antkowiak: kino i sport.
Dzięwiakowski: kajakł.

- Wasze wspólne zainteresowania poza śpiewem?
Antkowiak: - Uczymy się języków obcych. Kolega Dzięwiakowski wkuwa francuski, a ja angielski. W chwilach wolnych od wszelkich zajęć zastanawiamy się, czy „Śląsk“ Wrocławski wejdzie do I ligi.

- Czy występowaćcie razem w filmie?
Dzięwiakowski: - Spiewaliśmy piosenkę „Drużyna Nehrta“ w filmie Hasa - „Rozstanie“. Na razie dalszych ofert nie otrzymaliśmy.

- Plany na najbliższą przyszłość?
Antkowiak: - Pracujemy nad nowym i bardzo atrakcyjnym repertuarem składającym się z meksykańskich piosenek. Zaprezentujemy się w trzech nowych strojach z oryginalnymi sambrerami. Nowy nasz program można będzie obejrzeć we wrześniu.

Dzięwiakowski: - Zdradzę tytuły kilku piosenek nowego programu - „Brazil“, „Cha, cha, cha flancoso“ i „El negro Zumbon“.

- Co przekażcie czytelnikom „Wiadomości Legnickich“?
Antkowiak i Dzięwiakowski (jednocześnie): Publiczność w Legnicy i Złotorzy jest dla nas niezwykle miła. Dziękujemy tą drogą za gorące odświadczenia, jakie otrzymujemy podczas koncertów.

L. M.

Co roku więcej izb

Wydział Gospodarki Komunalnej Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy otrzymał już z DBOR-u dokładny wykaz izb mieszkalnych, które będą zbudowane w bieżącym 5-letcu.

W roku bieżącym - jak już informowaliśmy - miasto otrzymało z nowego budownictwa ponad 200 izb. Dwa domy staną przy ul. Sołtyskiej i trzy przy ul. Gen. neralda Świerzezewskiego. W przyszłym roku otrzymamy 7 bloków przy ul. Świerzezewskiego i dwa na Rynku w sumie będą one posiadały 487 izb.

9 budynków o 608 izbach stanie w 1963 roku na Rynku. W 1964 roku wybuduje się około 10 domów o 928 izbach przy ulicach: Chojnowskiej, Piekarskiej, Wrocławskiej i Rynku.

W ostatnim roku 5-letki, 1965, wybuduje się w Legnicy - przy ul. ul.: Wrocławskiej, Kamińskiej, Sądowej i Złotoryjskiej - 1059 izb.

Jak wynika z cyfr, z każdym rokiem będzie się budowało coraz więcej. Ale to nie wszystko. Piszący tylko o DBOR. Prawie drugie tyle wybudują zakłady przemysłowe.

L. M.

800 dzieci wzięło udział w eliminacjach

W Złotorzy odbyły się niedawno Powiatowe Eliminacje Szkolnych Zespołów Artystycznych. Wzięło w nich udział około 800 dzieci z 21 szkół. Na scenie Powiatowego Domu Kultury występowały chóry i zespoły taneczne.

Jury po przesłuchaniu zespołów przyznało dwa pierwsze miejsca chórom przy szkole im. Marii Kopnickiej w Złotorzy i szkole nr. 1 w Chojnowie. Pierwszy chór prowadził Stefan Urbański, drugi - Wanda Zalewska.

Trzy drugie miejsca przyznano chórom ze szkół w Modlikowicach, Niedzwiedzicach i Twardowicach. Trzecie miejsce przyznano szkole w Sokolowcu. Poza tym wyróżniono jedyny w powiecie szkolny zespół pieśni i tańca w Świerzawie.

Najlepszym i bezkonkurencyjnym zespołem tanecznym okazał się dziecięcy zespół Powiatowego Domu Kultury prowadzony przez choreografa Józefa Rosińskiego. Drugie miejsce przyznano zespołowi przy Liceum Ogólnokształcącym w Złotorzy prowadzonemu przez Marię Drzewicką i trzecie - zespołowi z Liceum Ogólnokształcącego w Chojnowie kierowanemu przez nauczycielkę Kozakową.

Najlepsi pojadą na eliminacje wojewódzkie. Jury zakwalifikowało na wyjazd następujące zespoły: chór z Złotorzy i Chojnowa, dziecięcy zespół taneczny PDK oraz zespół przy liceach w Złotorzy i Chojnowie.

(L. M.)

Koncert artystów radzieckich w Złotorzy

W Złotorzy odbył się koncert artystów radzieckich z Moskwy. Wprowadzie nie przyjęli oni bezpodstawnie z Moskwy do Złotorzy, lecz na zaproszenie Zarządu Głównego ZPPR bawili w naszym kraju. Sala teatralna Powiatowego Domu Kultury była

wypełniona po brzości miłośnikami radzieckiej muzyki i pieśni. Artysci radzieccy wykonali kilka arli operowych i pieśni ludowych oraz tańce ludowe ZSRR, a Muzykał wcieli publiczność pomysłowymi sztuczkami.

LESŁAW MILLER

Puchar przechodni „Wiadomości”

czeka na zwycięzcę



Sekcja jeździecka WKS Kabewiak w pełnym składzie. Od lewej: por. Przybyszewski, Jan Maciejak, oficer Dyszy, kapitan Ostrowski, st. szer. Kurek i porucznik Gol.

fol. H. Moś

Jutro zaczynają się zapowiadane przez nas dwudniowe zawody jeździeckie o puchar przechodni redakcji „Wiadomości Legnickich”. Startować w nich będą jeźdźcy czterech klubów: WKS- Śląsk (Wrocław), GWARDIA (Warszawa), LZS (Książno — stadnina koni w Książu) i WKS KABEWIAK (Legnica).

Ogółem w konkursach startować będzie około 40 koni i jeźdźców.

Szczegółowy program zawodów przedstawia się następująco:

Dnia 20. V. 61 r. o godz. 16.00 nastąpi otwarcie zawodów i Konkurs Nr. 1 — dokładności. Jeźdźcy będą mieli do pokonania 12-13 przeszkód o wysokości około 1.10 m.

Sposób jazdy jest tu następujący: o ile dwóch lub więcej jeźdźców zmieści się w wyznaczonej normie czasu i pojedzie czysto tzn. bez zrzutek i błędów, lub z jednakową ilością punktów karnych, następuje między nimi rozgrywka, w której przy jednakowej ilości punktów karnych decyduje lepszy czas.

Konkurs Nr. 2 — specjalny, na dwóch koniach. Jeźdźcy mają do pokonania 12-14 przeszkód, przy czym połowa z nich o wysokości około 1.10 m (na pierwszym koniu), druga zaś o wysokości około 1.30 m (na drugim koniu). Konkurs polega na tym, aby jechać szybko, czysto i jak najszybciej przesiąść się na drugiego konia, bo czas liczy się łącznie. Konkurs bardzo ciekawy. Punktacja jak w konkursie szybkości, tzn. za zrzutki dolicza się karne sekundy.

Drugi dzień zawodów — 21. V. 61 r. o godz. 11.00 rozpocznie Konkurs Nr. 3 — dokładności. Konkurs ten jest prawie taki sam jak nr. 1 i oba przewidziane są dla młodych koni.

Konkurs Nr. 4 — szczytów. Wysokość przeszkód około 1.20 m. Szczytów daleko, to pierwszy popełniony błąd eliminuje jeźdźcę z dalszej jazdy.

Konkurs Nr. 5 — pięciu przeszkód. Upraszczając można powiedzieć, że rozgrywa się na warunkach skoku wzwyż. Ten jeździec wygrywa, który osiągnie większą wysokość.



Kapitan Garbaciak i jego Bajkał.

fol. H. Moś

Jak oceniać wyniki konkursów w skokach przez przeszkody

KONKURS ZWYKŁY.

Strącenie przeszkody, nastąpienie na wstęgę lub Mstwą zaczajając początkowy poziom wody w rzece lub rowie, upadnięcie do wody chociażby jedną nogą, obalenie chorągiewki ograniczającej — 4 punkty karne.

Pierwsze nieposłuszeństwo konia — 3 pkt karne, drugie — 6 pkt karnych, trzecie — wyłączenie z konkurencji. Upadek jeźdźcy lub konia — 8 pkt karnych. Za każdą przekroczoną sekundę ponad normę — jedna czwarta punktu karnego. Przy równych punktach karnych decyduje lepszy czas.

KONKURS DOKŁADNOŚCI

Zasady punktowania jak wyżej z tą różnicą, że przy jednakowej ilości punktów karnych decyduje dodatkowa rozgrywka.

KONKURS SZYBKOSCI

Strącenie przeszkody karze się dodawaniem karnych sekund do realnie uzyskanego czasu (ilość w zależności od długości parcours i ilości skoków). Dwa pierwsze nieposłuszeństwa konia nie są karne, trzecie eliminuje konia z konkurencji.

Sport masowy i wyczynowy w „Dniach Legnicy”

Przygotowania sportowców do „Dni Legnicy” weszły w końcową fazę. Najwięcej czasu poświęcono przygotowaniu pokazu gimnastycznego w wykonaniu młodzieży szkół podstawowych. W pokazie tym prowadzonym przez Olę Starościak — nauczycielkę wychowania fizycznego Liceum Pedagogicznego — weźmie udział 1300 dziewczynek i chłopców. Imprezę tę legnicka publiczność zobaczy w dniu 4 czerwca na stadionie przy ul. 22 Lipca. Pokaz gimnastyczny przygotowali również podchorążowie Szkoły Oficerskiej i Ośrodka Szkolenia Oficerów KBW.

Poza wspomnianymi pokazami gimnastycznymi zobaczymy szereg imprez sportowych, w których wezmą udział zespoły legnickie oraz przyjezdne.

W dniu 3 czerwca na stadionie WKS Kabewiak odbędą się międzymiastowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentacji Wrocławia i Nysy.

W dniach 3 i 4 czerwca na kortach HKKS Piast przy ul. Obrońców Stalingradu odbędą się dwudniowy turniej siatkówki

męskiej z udziałem miejscowego Piasta, II ligowych zespołów AZS i Gwardia Wrocław oraz I-ligowej drużyny Głiwickiego Klubu Sportowego.

4 czerwca zorganizowana zostanie sztafeta gwiazdista rowerzystów i motorowców do Legnickiego Pola, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie Muzeum Regionalnego.

5 czerwca o godzinie 17 odbędzie się arcyciekawy mecz piłkarski pomiędzy RKS Dziewiarz i HKKS Piast o awans do III ligi. Mecz odbędzie się na stadionie RKS Dziewiarz.

7 czerwca odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Legnicy o Domeń Oficera Armii Radzieckiej. W związku z zapowiedzią wystawienia przez drużynę Domu Oficera silnego zespołu liczyć należy, że mecz będzie ciekawy i na wysokim poziomie.

9 czerwca zorganizowany zostanie wyścig kolarski z udziałem najlepszych zawodników Dolnego Śląska o puchar Komitetu Obchodu „Dni Legnicy”.

Imprezy sportowe zamknięte

zostaną dwudniowym turniejem zapasniczym, który odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca z udziałem zawodników Wrocławia, Wałbrzycha, Jeleniej Góry oraz Legnicy. W turnieju zobaczymy najlepszych zapasników naszego województwa, w tym mistrzów i wicemistrzów Polski i Dolnego Śląska młodzików i juniorów.

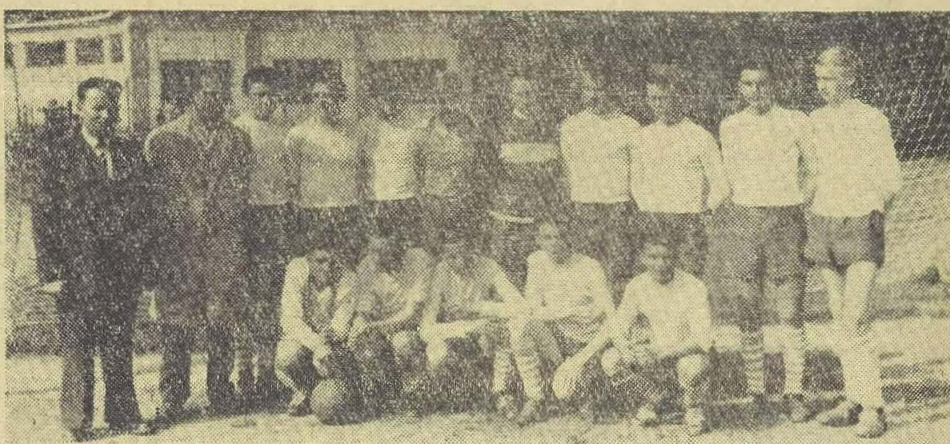
W. W.

Zespół juniorów Dziewiarza

Drużyna Juniorów Dziewiarza zakończyła ostatnio rozgrywkę mistrzowską w grupie terenowej, zdobywając zdecydowanie I miejsce. Na 12 rozegranych spotkań — młodsi piłkarze 10 wygrali i uzyskali 2 remisy, zdobywając w sumie 22 punkty i stosunek bramek 45:7. W tej chwili sekcja Juniorów Dziewiarza liczy 31 uprawianych do gry piłkarzy. Ze skompletowaniem jedenastki nie ma kłopotu. Zdarzały się często wypadki, iż wszyscy zawodnicy chcieli grać, a przecież w drużynie więcej niż jedenastu nie może wystąpić. I to był chyba jedyny kłopot trenera J. Piżaka i kierownika drużyny Staszewskiego.

Ostatnio Juniorzy Dziewiarza pokonali mistrza grupy Zarów 2:0. Spotkanie, mimo mokrego boiska, stało na dobrym poziomie. Na naszym zdjęciu — od lewej: kierownik drużyny Staszewski, trener zespołu J. Piżak oraz zawodnicy — Jan Bunda, Zdzisław Czajkowski, Franciszek Czajkowski, Zbigniew Łobos, Mieczysław Piżczak, Wacław Adamski, Gerard Jeż, Władysław Koźmiński, Lech Piękarzyk, Kłocza, Edward Kruc, Franciszek Leonik, Zbigniew Janda, Edward Stańczyk i Antoni Dziura.

tekst (b) Fot. R. Iwanowski



Piłkarski przekładaniec

Zespół Dziewiarza dość łatwo zapewnił sobie w Gorcach zwycięstwo, które w rezultacie przyniosło ambitnej i coraz lepiej grającej drużynie upragniony awans na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek klasy A.

Mecz w Gorcach na ogół był ładny i zadowolił liczną przybyłą publiczność miejscową i legnickich kibiców.

PIAST GROMI SUDEPY 6:0

Drużyna Piasta daje z niemiłą dla niedzielę coraz bardziej przekonujący dowód, że nie rezygnuje z walki

Kina

PROGRAM BIEŻĄCY

- KOLEJARZ — 15-17 V. — „Kłopoty z miłością” — prod. NRD — od lat 14.
- 18-21 V. — „Dwa piętra szczęścia” — prod. węgierskiej — od lat 18.
- OGNISKO — 15-17 V. — „Porucznik jazdy” — prod. radz.-jugosłow. — od lat 16.
- 18-21 V. — „Wojna” — prod. jugosłowiańskiej — od lat 12 (panoram.).
- PIAST — 15-17 V. — „Kapitan z Koni” — prod. NRD — od lat 14.
- 18-21 V. — „Półgłówek” — prod. franc. — od lat 16.

PROGRAM NASTĘPNY

- OGNISKO — 22-28 V. — „Złotdział z Bagdadu” — prod. angielskiej — od lat 12, kolorowy.
- PIAST — 22-28 V. — „Siódme niebo” — prod. francuskiej — od lat 18.
- KOLEJARZ — 22-28 V. — „Bambino” — prod. USA — od lat 7, kolorowy, gołz. 15.45
- 22-28 V. — „Nieznanym zdrajca” — prod. francuskiej — od lat 18, gołz. 18 i 20.15.

Dyżury aptek

- 17. V. — ul. Dziennikarska, tel. 35-18
- 18. V. — ul. Jaworzyska, tel. 24-56
- 19. V. — ul. Matejki, tel. 39-71
- 20. V. — ul. Polna, tel. 38-54
- 21. V. — ul. Jaworzyska, tel. 24-56
- 22. V. — ul. Dziennikarska, tel. 35-18
- 23. V. — ul. Matejki, tel. 39-71

Złot szkolnych kół przyjaciół ZSRR

W niedzielę 14 maja Klub TPRP zapelnili się młodzieżą szkolną. Przybyli tu delegacje Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR ze wszystkich szkół średnich i zawodowych, a także z kilku szkół podstawowych Legnicy i powiatu, na Powiatowy Złoty SKP. Przybyła także zaproszona przez organizatorów Złota delegacja młodzieży radzieckiej.

Organizatorzy — Zarząd Powiatowy TPRP i Inspektorat Oświaty — pozostawili kierowanie Złotem w rękach młodzieży, co znakomicie wpłynęło na jego przebieg, dodało obradom żywości i bezpośredniości.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 200/80 wydaną przez Technikum Samochodowe w Legnicy na nazwisko Potocki Jerzy. D-154

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzione: 1. Pieczęć okrągłą z napisem: „Zw. Zaw. Przem. Włókien. Zarząd Prac. Kasy Zapom.-Pozycz. Nr III/401”. 2. Blok zeczeń na przejazdy kolejowe od Nr 019221 do Nr 019240. D-155

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Krawiecką CZSP w Legnicy na nazwisko Ciemniak Aleksandra. D-158

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Inspektorat Oświaty Prez. PRN w Złotorzy na nazwisko Górzanska Barbara. D-151

Zwycięstwo szkolnej drużyny sanitarnej II Liceum Ogólnokształcącego!

Dnia 14 maja br. w ramach Tygodnia PCK w Parku Miejskim na terenach wystawowych odbyły się pierwsze wojewódzkie eliminacje szkolnych drużyn sanitarnych. W eliminacjach wzięły udział najlepsze drużyny z powiatów naszego województwa wyłonione w drodze eliminacji powiatowych.

Na starcie do pokonywania toru przeszkód długości 150 m. sta-

nęło 15 drużyn. Legnicę reprezentowała zwycięska drużyna powiatowych eliminacji z II Liceum Ogólnokształcącego.

Legniczanki zajęły w eliminacjach wojewódzkich pierwsze miejsce uzyskując zwycięski proporzek oraz prawo wyjazdu na Eliminacje Krajowe, które odbędą się 4 czerwca br. w Warszawie.

W. W.

„WL”

„WIADOMOSCI LEGNICKIE” — redaguje kolegium w składzie Bogusław Dębski, Adela Kordys (redaktor naczelny), Anna Matuszczyk, R. Nader, K. Franusz, Ignacy Pressler, Wacław Topolński, Alojzy Wacławek (sekretarz redakcji) i Wacław Waszak. REDAKCJA: Legnica, Rynek 60-52. WYDAWCA: Prezydent MRN — MDK Sekcja Prasowa „Wiadomości Legnickie”. Legnica, Rynek 60-52. TELEFON: redakcji — 41-48, sekretariatu — 41-47, redakcji — 41-48, dział reklam i ogłoszeń — 41-48. Zgłoszenia na reklamy i ogłoszenia — 41-48. Zamówienia na prenumeratę — 41-48. Wpłaty — 41-48. NBP Oddział Legnica konto nr 1620-96-72. Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawiać reklam w redakcji. Zamówienia na prenumeratę — 41-48. Wpłaty — 41-48. NBP Oddział Legnica konto nr 1620-96-72. Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawiać reklam w redakcji. Zamówienia na prenumeratę — 41-48. Wpłaty — 41-48. Nakład: 10.000 egz. Druk RSW „PRASA” Wrocław.